

PIOTR GÓRALSKI

STOSOWANIE ŚRODKÓW ZABEZPIECZAJĄCYCH PO ORZECZENIU KARY I ŚRODKÓW KARNYCH

I. UWAGI WSTĘPNE

Występujący we współczesnym prawie karnym trend polegający na odchodzeniu od stosowania wobec sprawców czynów karalnych rozwiązań represyjnych, wiążących się zwłaszcza z pozbawieniem wolności, skłania do poszukiwania innych możliwości w zakresie prawnokarnej reakcji na przestępstwo¹. Tendencja ta jest związana z podkreślaniami przez ustawodawcę istotnej roli tych postaci sankcji, które mają na celu wyrównanie strat materialnych i moralnych wywołanych czynem karalnym, jak również służą zabezpieczeniu przed ponownym jego popełnieniem przez sprawcę.

W Kodeksie karnym z 1932 r. funkcję ochronną spełniały w istotnej mierze rozbudowane środki zabezpieczające, a model ten, z pewnymi zmianami niesięgającymi jednak istoty rzeczy, przejęto następnie na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r.² Nowa kodyfikacja karna z 1997 r. odeszła od modelu, w którym duże znaczenie odgrywały środki zabezpieczające. To zmniejszenie ich roli wiązało się z ograniczeniem wdrażania tych środków (przynajmniej w pierwotnej wersji obowiązującego Kodeksu karnego) prawie wyłącznie do osób niepczytalnych, o pczytalności ograniczonej oraz uzależnionych od alkoholu lub narkotyków.

¹ Zob. np. opracowania poświęcone tej kwestii zebrane w: J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Warszawa 2009.

² Najistotniejsza zmiana w tej ustawie polegała na zastąpieniu izolacyjnych, nielecniczych środków zabezpieczających w postaci umieszczenia w zakładzie dla niepoprawnych przestępców oraz w domu pracy przymusowej osób wykazujących wstręt do pracy (odpowiednio art. 84 i art. 83 k.k. z 1932 r.), tzw. postpenalnymi środkami resocjalizacyjnymi w postaci nadzoru ochronnego oraz umieszczenia recydywistów w ośrodku przystosowania społecznego (znalazły one uregulowanie w art. 62-63 oraz 64-65 k.k. z 1969 r.). Instytucje te, mimo nowej nazwy, wykazywały istotne cechy środków zabezpieczających i tak też były traktowane przez część przedstawicieli doktryny. Do środków zabezpieczających zaliczano przede wszystkim ośrodki przystosowania społecznego. Nadzór ochronny uznawany był przez jednych autorów za rodzaj środka probacyjnego, przez innych – za postać środka zabezpieczającego. Por. W. Świada, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 333; J. Śliwowski, *Ośrodek przystosowania społecznego i ocena jego funkcji*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1972, z. 4, s. 244; D. Pleńska, *Zagadnienia recydywy w prawie karnym*, Warszawa 1974, s. 180-181; S. Paweła, *Resocjalizacja recydywistów w systemie nadzoru ochronnego*, Warszawa 1977, s. 20; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 560; W. Szkotnicki, *Ośrodek przystosowania społecznego w teorii i w praktyce*, Wrocław 1988, s. 66; T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*, Warszawa 2010, s. 70 i 73-75.

W zakresie pospolitej, tak zwanej średniej przestępczości, zadanie ochrony społeczeństwa przed ponownym popełnieniem czynu karalnego przez uznanego za poczytalnego sprawcę realizują przede wszystkim środki karne, głównie w postaci zróżnicowanych zakazów, których katalog, przesłanki i terminy stosowania kilkakrotnie były już nowelizowane. Tendencje nowelizacyjne szły, jak dotąd, w kierunku rozbudowywania tej formy środków reakcji karnej i wydłużania okresów ich stosowania. Pojawiły się między innymi środki karne realizowane do końca życia skazanego³.

Na tle ogólnie zaznaczonego tu, dominującego charakteru środków karnych w Kodeksie karnym z 1997 r. i zmniejszonej roli środków zabezpieczających może nasunąć się pytanie, czy należałoby przesunąć nieco punkt ciężkości w zakresie funkcji ochronnej społeczeństwa ze środków karnych na środki zabezpieczające, względnie – czy byłoby korzystne rozważenie stosowania swoistej kombinacji tych środków prawnokarnych. Mówiąc inaczej, czy celowe byłoby łączenie stosowania określonych rodzajów środków zabezpieczających z karami i środkami karnymi, w taki sposób, jaki przewidziano obecnie na przykład w art. 95a, to jest następczo po wykonaniu środków o charakterze penalnym.

Niniejszy artykuł zawiera uwagi dotyczące stosowania środków zabezpieczających po realizacji kar i środków karnych przewidzianych w obowiązującym Kodeksie karnym oraz propozycje zmian w tym zakresie.

II. ŚRODKI ZABEZPIECZAJĄCE STOSOWANE PO WYKONANIU KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI

Kwestia łącznego stosowania środków zabezpieczających z karami w Kodeksie karnym z 1997 r. dotyczy głównie kary pozbawienia wolności. Kara grzywny i kara ograniczenia wolności służą oddziaływaniu na sprawców pospolitych przestępstw, zwykle niewiążących się z trwałymi zmianami osobowościowymi, które stają się podłożem wielokrotnych, poważnych naruszeń prawa karnego i wymagają realizacji środków zabezpieczających.

Część przewidzianych obecnie środków zabezpieczających łączy się z wykonywaniem zasadniczej kary pozbawienia wolności. Przykładowo, internacja służąca leczeniu osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków oraz ich ewentualne leczenie ambulatoryjne są realizowane przed wykonaniem tej kary (art. 96 k.k.), terapia przestępców o poczytalności ograniczonej w ramach środka zabezpieczającego może odbywać się w zakładzie karnym (art. 95 k.k.), z kolei osoby o zaburzeniach preferencji seksualnych są umieszczane w zakładzie zabezpieczającym po odbyciu kary pozbawienia wolności albo zostają skierowane na leczenie w warunkach wolnościowych (art. 95a k.k.).

³ Kolejne nowelizacje k.k. z 1997 r. w zakresie uregulowań poświęconych środkom karnym omawia R. Stefański w opracowaniu *Nowe środki karne i problem ich spójności z systemem kodeksu karnego*, w: A. Marek, T. Oczkowski (red.), *Problem spójności prawa karnego z perspektywy jego nowelizacji*, Warszawa 2011, s. 91-92.

Nasuwa się tu pytanie, czy należałoby ujednoclić zasady dotyczące realizowania środków zabezpieczających względem wykonywanej kary pozbawienia wolności. Wydaje się, że zasadnicze zmiany powinny zostać przeprowadzone w zakresie reguł wykonywania środka zabezpieczającego wobec osób o poczytalności ograniczonej. W doktrynie wielokrotnie krytykowano realizację tego środka w zakładzie karnym⁴. Klóci się to z ogólnymi założeniami dotyczącymi środków zabezpieczających, ponieważ są to instytucje o odrębnym charakterze niż kary i nieporozumieniem jest ich wykonywanie na terenie więzienia. Nie ma to już zresztą uzasadnienia praktycznego ze względu na to, że powstały zakłady zabezpieczające, w których takich sprawców można by umieszczać, nie obciążając oddziałów zakładów psychiatrycznych. Wreszcie obecna formuła tego środka wydaje się zbędna w świetle występowania identycznej instytucji umieszczania przestępców w systemie terapeutycznym odbywania kary (art. 62 k.k.)⁵.

Izolacyjno-lecznicze środki zabezpieczające powinny być wykonywane przed ewentualnym odbyciem kary, tak jak ma to miejsce w przypadku osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków. Ta zasada powinna dotyczyć również jednostek dotkniętych zaburzeniami preferencji seksualnych. Służyłoby to przede wszystkim skoncentrowaniu się na ich terapii, a także powinno przeciwdziałać pogłębieniu się schorzeń i demoralizacji takich osób w warunkach przebywania w zakładzie karnym.

Wprowadzenie do kodeksu karnego izolacyjnych środków zabezpieczających stosowanych po odbyciu kary, innych niż obecna instytucja z art. 95a k.k., musiałoby się łączyć z przyjęciem – jak się wydaje – nieco odmiennej koncepcji systemu sankcji karnych, niż ta, którą reprezentowali twórcy pierwotnej wersji Kodeksu karnego z 1997 r. Konieczna byłaby zmiana treści art. 93 k.k., który podkreśla, że przewidziane obecnie zabezpieczające środki izolacyjne mogą mieć charakter wyłącznie leczniczy.

Nowe środki cechowałyby przeznaczenie ochronno-resocjalizacyjne. Służyłyby one głównie izolacji społecznej sprawców najpoważniejszych przestępstw: osób, których czyn nie był wynikiem niekorzystnych i przypadkowych okoliczności życiowych, lecz stanowił wyraz trwałego, antyspołecznego ich nastawienia. Natomiast podrzędnym celem stawianym tym środkom byłaby resocjalizacja i ewentualnie kontynuowana w ograniczonym stopniu także terapia tego typu przestępców.

Podkreślić należy, że możliwość wprowadzenia takich izolacyjnych, nie-leczniczych środków zabezpieczających jest uzależniona od reformy kar najsurowszych – przede wszystkim dożywotniego pozbawienia wolności. Zgodnie z postulatami wysuwanymi w doktrynie kara ta powinna zostać

⁴ E. Bienkowska, *Środki zabezpieczające*, w: G. Rejman (red.), *Kodeks karny, część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 1267; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2002, s. 196; A. Kwieciński, *Lecznicze środki zabezpieczające w polskim prawie karnym i praktyka ich wykonywania*, Wrocław 2009, s. 90-92 i podana tam literatura.

⁵ M. Tarnawski, *Izolacyjno-lecznicze środki zabezpieczające w ujęciu kodeksu karnego z 1997 r.*, w: A. J. Szware (red.), *Rozważania o prawie karnym. Księga ku czci prof. A. Ratajczaka*, Poznań 1999, s. 303; A. Kwieciński, op. cit., s. 89; S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 513-514.

zastąpiona długotrwałą karą pozbawienia wolności⁶ – trwającą na przykład zgodnie z pragmatycznie uzasadnioną propozycją L. Tyszkiewicza od 20 do 30 lat⁷. Dopiero w związku z taką reformą można by wprowadzić izolacyjne, nielecnicze środki zabezpieczające uzupełniające realizację tego typu kar wobec niektórych kategorii przestępców. W zakładach tego typu mogłoby znaleźć miejsce także ci sprawcy poważnych przestępstw z użyciem przemocy, dotknięci dewiacjami seksualnymi, wobec których terapia prowadzona na przykład najpierw w leczniczym zakładzie zabezpieczającym przed odbyciem kary (nie chodzi tu o obecną regulację art. 95a k.k., lecz zakłady powstałe w wyniku ewentualnych zmian nowelizacyjnych) lub w warunkach wolnościowych, albo w zakładzie karnym nie przyniosła rezultatu w postaci zmniejszenia się poważnego zagrożenia związanego z zaburzeniami preferencji seksualnych tych osób.

Pobyty w izolacyjno-resocjalizacyjnym zakładzie zabezpieczającym mogłyby też stanowić formę okresu przejściowego dla osób, które odbyły zreformowaną karę długotrwałego pozbawienia wolności, a w okresie tym mogłyby się one przygotowywać do życia na wolności. Jedną z przesłanek zwolnienia z takiego zakładu powinno stanowić odpowiednie przygotowanie osoby internowanej do życia poza murami instytucji izolacyjnej⁸.

Decyzja o wprowadzeniu do polskiego ustawodawstwa nielecniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających musiałaby wszakże zostać poprzedzona wcześniejszym wykazaniem, że zwolnienie osoby umieszczonej w zakładzie zabezpieczającym może być oparte na odmiennych przesłankach niż decyzja o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbywania długoterminowej kary pozbawienia wolności. Tylko bowiem możliwość takiego rozróżnienia uzasadniałaby jednoczesne istnienie w systemie sankcji karnych długotrwałej kary pozbawienia wolności i następującej po niej internacji w zakładzie zabezpieczającym w celu wykonania środka o charakterze nielecniczym.

Pewne przekształcenia mogłyby objąć nielecnicze, nieizolacyjne środki zabezpieczające wskazane w art. 99 k.k. (tak zwane środki zabezpieczające administracyjne). Chodziłoby o zastąpienie modelu, w ramach którego możliwe jest stosowanie obecnie środków karnych po zakończeniu realizacji izolacyjnych

⁶ Por. J. Zagórski, *Kara dożywotniego pozbawienia wolności – aspekty prawnekarne i penitencjarne*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 10, s. 86; R. Zawłocki, *Przeciw karze dożywotniego pozbawienia wolności*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1996, z. 2, s. 120; J. Szumski, *Problem kary dożywotniego pozbawienia wolności*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 1, s. 17 i n.

⁷ L. Tyszkiewicz, *Propozycja reformy kar najsurowszych*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 12, s. 11 i n.

⁸ Istniejący obecnie kształt kary dożywotniego pozbawienia wolności – na co słusznie wskazuje się w doktrynie – zapewnia skazanemu na ten rodzaj kary gwarancję utrzymania przez państwo w zasadzie do końca życia. Zastąpienie dożywotnią karą długotrwałego pozbawienia wolności mogłoby się jednak wiązać z powstaniem innego problemu, mianowicie: mogłaby zaistnieć tu kwestia przygotowania więźnia do życia na wolności po długim okresie pobytu w zakładzie karnym. Przygotowanie do życia w społeczeństwie poza murami instytucji o charakterze izolacyjnym oczywiście może być i jest wykonywane w ramach kary pozbawienia wolności. Wydaje się jednak, że bardziej korzystne byłoby, zarówno z punktu widzenia względów ochrony społeczeństwa, jak i samego skazanego, takie przygotowanie w ramach izolacyjnego środka zabezpieczającego. Zakończenie detencji powinno wiązać się z wykazaniem, że osobie internowanej zorganizowano na wolności właściwe warunki socjalno-bytowe oraz objęto go takim nadzorem ochronnym, że ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa zostało istotnie zminimalizowane.

środków zabezpieczających z art. 95 i 96 k.k. inną konstrukcją. Wdrożone izolacyjno-lecznicze środki zabezpieczające wobec sprawców poczytalnych mogłyby zostać uzupełnione nieleczniczymi, nieizolacyjnymi środkami zabezpieczającymi w postaci zakazów przewidzianych w art. 39 pkt 2-3 k.k.⁹

Zamiast zastosowania środków karnych – jak przewidują to obowiązujące uregulowania, których treścią są zakazy określone w art. 39 pkt 2-3 k.k. wobec sprawców o ograniczonej poczytalności (ale także na przykład w stosunku do jednostek uzależnionych od alkoholu lub narkotyków) – wskazane byłoby realizowanie wobec nich wspomnianych zakazów w ramach nieizolacyjnych, nieleczniczych środków zabezpieczających. Obecnie takie zakazy, przewidziane w art. 99 k.k., mogą znaleźć zastosowanie wyłącznie wobec osób niepoczytalnych w chwili czynu zabronionego. Wydaje się, że realizacja takich środków zabezpieczających byłaby wskazana na przykład wobec osób z poczytalnością ograniczoną, po opuszczeniu, przewidzianego obecnie, zakładu karnego, w którym był stosowany wobec nich środek zabezpieczający z art. 95 § 1 k.k. Takie nowe środki zabezpieczające mogłyby także być wdrażane wobec osób, które odbywały karę pozbawienia wolności w związku z uzależnieniem od alkoholu lub narkotyków w wymiarze powyżej lat 2, w związku z czym nie umieszczono ich w zakładzie zamkniętym lecznictwa odwykowego (art. 96 § 2 w zw. z art. 96 § 1 k.k.).

III. KWESTIA MOŻLIWOŚCI STOSOWANIA ŚRODKÓW ZABEZPIECZAJĄCYCH PO WYKONANIU ŚRODKÓW KARNYCH

Rozważania poświęcone możliwości realizowania środków zabezpieczających po wykonaniu środków karnych skłaniają na wstępie do postawienia pytania, które ze środków zabezpieczających mogłyby znaleźć zastosowanie w takim przypadku. Odpowiedź brzmi: najogólniej rzecz biorąc, wszystkie poza środkami o charakterze izolacyjnym.

Oczywiste jest, że chodziłoby tu wyłącznie o takie formy środków zabezpieczających, które można by wdrażać wobec sprawców poczytalnych, na których uprzednio nałożono środki karne. Nie będzie tu zatem chodziło o izolacyjno-lecznicze środki zabezpieczające, które ze względów pragmatycznych powinny być wykonywane przed realizacją kar i środków karnych. Pominąć tu należy również nielecznicze, izolacyjne środki zabezpieczające, które – zakładając, że znalazłyby się w znowelizowanym systemie środków zabezpieczających – uzupełniałyby realizację głównie długotrwałych kar pozbawienia wolności, nie zaś środków karnych.

Pozostają zatem dwie kategorie środków zabezpieczających: nieizolacyjne środki zabezpieczające lecznicze i nielecznicze.

⁹ Umieszczenie omawianego zagadnienia w tym miejscu niniejszego opracowania uzasadnia wykonywanie środka zabezpieczającego z art. 95 § 1 k.k. w ramach skazania na karę pozbawienia wolności.

Ze wskazanych tu dwóch rodzajów środków zabezpieczających, jako ich lecznicze, nieizolacyjne postacie traktowane są niekiedy w doktrynie¹⁰ instytucje zawarte w art. 95a § 1 k.k., w art. 97 k.k., a także w art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.¹¹

W art. 95a § 1 k.k. (oraz w art. 95a § 1a k.k.) przewidziano możliwość skierowania sprawcy skazanego za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej (popętnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych) po odbyciu kary pozbawienia wolności, która nie została warunkowo zawieszona, na leczenie ambulatoryjne. Zgodnie z art. 95a § 2b sąd zarządza umieszczenie w zakładzie zamkniętym, jeżeli sprawca uchyla się od leczenia ambulatoryjnego określonego w § 1 lub w § 1a.

W treści art. 97 k.k. ustawodawca wskazał z kolei na dopuszczalność nakazania osobie uzależnionej od alkoholu lub narkotyków leczenia ambulatoryjnego lub rehabilitacji w placówce leczniczo-rehabilitacyjnej pod nadzorem kuratora lub innych podmiotów nadzorujących skazanego w okresie próby trwającej od 6 miesięcy do lat 2. Leczenie to odbywa się zatem w ramach warunkowego zwolnienia z pobytu w zakładzie zabezpieczającym.

Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. w art. 71 ust. 1 stanowi, iż w razie skazania osoby uzależnionej za przestępstwo pozostające w związku z używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej na karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, sąd zobowiązuje skazanego do poddania się leczeniu lub rehabilitacji w zakładzie opieki zdrowotnej i oddaje go pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub stowarzyszenia.

Na podstawie przedstawionych tu uregulowań może się pojawić wątpliwość, czy instytucje określone w art. 97 k.k. oraz w art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii tworzą samodzielne formy nieizolacyjnych, leczniczych środków zabezpieczających. Można bowiem uznać, że wskazana tu instytucja pozakodeksowa służąca walce z narkomanią stanowi raczej rodzaj środka probacyjnego, do realizacji którego nie jest konieczna zgoda osoby, wobec której się ją stosuje. Jeżeli potraktować ją jako postać leczniczego, nieizolacyjnego środka zabezpieczającego, to w tym wypadku byłby to przykład (obecnie wyjątek od zasady), dopuszczalności łączenia środka zabezpieczającego ze środkami karnymi, które sąd mógłby nałożyć na skazaną osobę uzależnioną, orzekając jednocześnie warunkowe zawieszenie kary pozbawienia wolności. Również uregulowanie w art. 97 k.k. wydaje się elementem probacyjnym związanym w tym przypadku z realizacją właściwego, izolacyjno-leczniczego środka zabezpieczającego przewidzianego w art. 96 k.k.

W doktrynie brak jednolitego stanowiska wobec charakterystyki omawianych unormowań. Niektórzy przedstawiciele nauki uważają, że instytucja zawarta na przykład w art. 97 k.k. ma charakter probacyjny¹² bądź wykazuje

¹⁰ Zob. np. Z. Sienkiewicz, *Środki zabezpieczające*, w: M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2010, s. 416 i 420-423.

¹¹ Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz. U. 2005, Nr 179, poz. 1485.

¹² Z. Cwiakalski, *Środki zabezpieczające*, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny – komentarz. Część ogólna*, Kraków 2004, s. 1288.

podobieństwo do środków probacyjnych¹³. Występuje także pogląd, że jest to pewna modyfikacja stosowania izolacyjnego środka zabezpieczającego¹⁴. Odnośnie do leczenia ambulatoryjnego osób uzależnionych od środków odurzających (art. 97 k.k.) oraz z zaburzeniami preferencji seksualnych (art. 95a § 1 k.k.) mówi się też o nieizolacyjnych formach leczniczych środków zabezpieczających¹⁵. Również przymusowe leczenie wskazane w art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest omawiane w ramach problematyki środków zabezpieczających¹⁶.

Regulacja zawarta w art. 95a § 1 k.k. (oraz w art. 95a § 1a k.k.), którą można by uznać za postać nieizolacyjnego, leczniczego środka zabezpieczającego, może być realizowana tylko wobec tych przestępców z zaburzeniami preferencji seksualnych, którzy odbyli bezwzględną karę pozbawienia wolności. W tym przypadku ów środek zabezpieczający (podobnie zresztą jak i jego postać izolacyjna) może być na gruncie obowiązujących przepisów realizowany równoległe ze środkami karnymi z art. 39 pkt 2a i 2b k.k.¹⁷ Jeżeli te środki karne zostały orzeczone obok kary pozbawienia wolności na czas określony, to po ich zakończeniu niewykluczona jest dalsza kontynuacja środków zabezpieczających przewidzianych w art. 95a k.k. Nieracjonalne natomiast byłoby wdrożenie leczniczych środków zabezpieczających dopiero po zakończeniu realizacji wskazanych tu środków karnych, szczególnie gdyby były realizowane w długim okresie, na przykład piętnastu lat.

Należy zadać pytanie, dlaczego nie stosować takiej postaci środka zabezpieczającego w stosunku do innych sprawców przestępstw skazanych na kary z warunkowym ich zawieszeniem oraz (lub) środki karne. Obecnie w ramach obowiązków probacyjnych na zasadzie art. 72 § 1 pkt 6 k.k. sąd może zobowiązać skazanego do poddania się leczeniu, w szczególności odwykowemu lub rehabilitacyjnemu, albo oddziaływaniom terapeutycznym. Zgodnie z art. 74 § 1 k.k. nałożenie takiego obowiązku wymaga jednakże wyrażenia zgody przez osobę skazaną. Leczenie w warunkach nowego środka zabezpieczającego stosowanego nie tylko po wykonaniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności i nie wyłącznie wobec osób dotkniętych zaburzeniami seksualnymi miałyby charakter przymusowy i tym między innymi różniłoby się od wspomnianego środka probacyjnego z art. 72 § 1 pkt 6 k.k.

Można się zastanowić, czy uzasadnione jest wyodrębnianie nieizolacyjnych, leczniczych środków zabezpieczających. Czynnikiem ochronnym wobec społeczeństwa ma być w tym wypadku często wyłącznie terapia sprawcy, niekiedy nawet bez wdrożenia względem takiej osoby dozoru, w dłuższej perspektywie służąca zmniejszeniu lub zupełnemu wyeliminowaniu chorobowych czynników

¹³ E. Bieńkowska, op. cit., s. 1275.

¹⁴ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 557.

¹⁵ A. Kwieciński, op. cit., s. 66 i 110.

¹⁶ Z. Sienkiewicz, op. cit., s. 423.

¹⁷ Można tu posłużyć się następującym przykładem: sąd wymierza sprawcy przestępstwa przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletniego karę pozbawienia wolności, terminowy środek karny zakazu pracy z dziećmi oraz obowiązek poddania się terapii w warunkach leczenia ambulatoryjnego. Skazany odbędzie najpierw karę pozbawienia wolności. Zgodnie z art. 43 § 2 k.k. zakaz stanowiący treść środka karnego w tym czasie nie biegnie. Zacznie on biec po zakończeniu wykonania kary – wówczas środek karny i środek zabezpieczający, jak wyżej wskazano, będą realizowane równoległe.

kryminogennych. Czy taka forma działań ochronnych względem sprawcy wystarczy, aby mówić o odrębnej kategorii środków zabezpieczających, wydaje się rzeczą dyskusyjną.

W zakresie tematyki nieizolacyjnych, nielecniczych środków zabezpieczających wskazano już na wstępie, że zalicza się tu zwykle sankcje zawarte w art. 99 i 100 k.k. Czy w obecnym stanie prawnym występują jeszcze inne środki zabezpieczające tego typu? Może się tu nasunąć pytanie, jak potraktować (określoną w art. 95 § 2 k.k.) instytucję warunkowego zwolnienia z odbywania „środka zabezpieczającego” w zakładzie karnym sprawcy z poczytalnością ograniczoną. Czy to warunkowe zwolnienie, objęte obowiązkowym dozorem kuratora, należałoby potraktować jako odrębny nielecniczy, nieizolacyjny środek zabezpieczający?¹⁸ Przecież w tym wypadku, w istocie, na zasadzie regulacji art. 95 § 1 k.k. realizowana jest szczególna postać kary pozbawienia wolności, a warunkowe z niej zwolnienie określone w art. 95 § 2 k.k. jest formą instytucji probacyjnej. Można by jednak twierdzić, że skoro następuje tu zwolnienie z realizacji środka zabezpieczającego i na odmiennych, w porównaniu z klasyczną probacją, warunkach (bez ograniczeń z art. 78 § 1 i 2 k.k.), a skazany jest objęty dozorem kuratora, to teoretycznie można mówić o odmiennej, nieizolacyjnej formie środka zabezpieczającego.

Rozważając zastosowanie nielecniczych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających następujących po realizacji wobec skazanego środków karnych, można wysunąć tezę, że zarówno koncepcja środków karnych, jak i tychże środków zabezpieczających, którą kierowali się twórcy obowiązującego Kodeksu karnego, raczej wyklucza taką możliwość w obecnym stanie prawnym.

Po pierwsze wynika to stąd, że nielecnicze, nieizolacyjne środki zabezpieczające realizowane są – o czym już wspomniano – wyłącznie wobec osób całkowicie niepoczytalnych (art. 99 k.k.) albo wówczas, gdy sprawca czynu zabronionego jest poczytalny, ale nie zapada wobec niego orzeczenie skazujące (przypadek z art. 100 k.k.)¹⁹. Tym samym zastosowania tych nieizolacyjnych środków zabezpieczających nie może poprzedzić realizacja środków karnych.

Po drugie, w zasadzie wątpliwa, na tle istniejących unormowań, wydaje się celowość łączenia realizacji środków zabezpieczających po zastosowaniu wobec danej osoby środków karnych także dlatego, że środki karne (a przynajmniej znaczna ich część) zostały pomyślane na gruncie obecnej kodyfikacji jako specyficzny rodzaj sankcji karnych – kary zabezpieczające²⁰. Innymi słowy, ich

¹⁸ Treść art. 95 § 2 k.k. nie nakłada na osobę poddaną dozorowi obowiązku poddania się leczeniu w warunkach wolnościowych. Taki obowiązek mimo to zdaje się wynikać z treści innych aktów prawnych. Por. § 3 pkt 1-4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 czerwca 2002 r. w sprawie zakresu praw i obowiązków podmiotów sprawujących dozór, zasad i trybu wykonywania dozoru oraz trybu wyznaczania przez stowarzyszenia, organizacje i instytucje swoich przedstawicieli do sprawowania dozoru (Dz. U. Nr 91, poz. 812).

¹⁹ Założyć przy tym należy, że instytucja zamieszczona w treści art. 95 § 2 k.k. nie jest samodzielnym środkiem zabezpieczającym.

²⁰ W nauce prawa karnego powszechnie podkreśla się, że przy stosowaniu środków karnych nie chodzi o represję, lecz o prewencję i ochronę porządku prawnego przed ponownym popełnieniem przestępstwa przez sprawcę. Jednocześnie wskazuje się też, że zmiana nazwy tych sankcji (tj. z kary dodatkowe na środki karne) nie może zmienić faktu, iż większość ze środków karnych wywodzi się z dawnych kar dodatkowych i zachowuje istotne cechy właściwe karom. Różnice między środkami

realizacja powinna służyć celom ochronnym, wobec czego zbędne już byłoby w takim wypadku wdrażanie innych form reakcji na przestępstwo, o takim właśnie, ochronnym charakterze. Środki karne nie realizują zadań w zakresie ochrony społeczeństwa poprzez terapię przestępców, toteż mogłyby być uzupełniane przez wdrażanie nieizolacyjnych, leczniczych środków zabezpieczających, z uwzględnieniem podniesionego już zastrzeżenia, że w ogóle możliwe jest wyodrębnienie takiej kategorii środków zabezpieczających i odróżnienie jej od środków probacyjnych.

Z tego wynika, że pozostające w sferze rozważań teoretycznych, łączenie realizacji nieizolacyjnych, nieleczniczych środków zabezpieczających z wcześniejszym zastosowaniem środków karnych musiałyby się łączyć z reformą zarówno jednej, jak i drugiej z wymienionych instytucji.

W takim wypadku należałoby ponownie przemyśleć zarówno kwestię długości okresów obowiązywania i zakres obowiązków nakładanych na sprawcę czynu zabronionego w ramach środków karnych. Skoro, jak wyżej wskazano, można uznać, że w większości są to w istocie kary o charakterze zabezpieczającym, czas ich trwania powinien być proporcjonalny do winy i społecznej szkodliwości czynu. Z taką koncepcją pozostaje w sprzeczności wdrażanie ich na tak długi okres, jak na przykład lat 15, nie wspominając już o zakazach trwających dożywotnio.

Także zakres niektórych środków karnych obejmujących na przykład zakaz zajmowania w s e l k i c h stanowisk lub wykonywania w s e l k i c h zawodów wydaje się nie mieścić we wskazanej wyżej koncepcji kary proporcjonalnej.

Gdyby przyjąć, że stosowanie środków karnych mogłoby być w przyszłości uzupełnione realizacją nieleczniczych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających, to czas trwania tych pierwszych musiałyby zostać, jak się wydaje, skrócone. Poza tym należałoby w jakiś przekonujący sposób uzasadnić istniejące w obecnym stanie prawnym okresy trwania środków karnych i – być może także – dokonać ujednoczenia tych terminów. W zasadzie trudno racjonalnie wyjaśnić, dlaczego jeden z nich ma trwać od 2 do 6 lat, inne są orzekane na czas od 1 roku do lat 10, jeszcze inne wymierne w czasie – na okres od 1 roku do lat 15, a niektóre nawet dożywotnio. Wydaje się, że tak znaczne zróżnicowanie tych okresów nie jest uzasadnione i nie jest też podyktowane względami prześlanej polityki penalizacyjnej.

Padło tu już stwierdzenie, że obecnie określone postaci środków karnych mogą być stosowane w charakterze środków zabezpieczających, ale – pomijając

karnymi a karami mają charakter bardziej formalny niż merytoryczny. Odmienności pomiędzy nimi zaznaczają się wyraźniej w przypadku obowiązku naprawienia szkody, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, nawiązki i przepadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Można by tu dodać także instytucję z art. 52 k.k. (zwrot korzyści majątkowej), ale tu pojawiają się spore wątpliwości, czy można ją w ogóle uznać za rodzaj środka karnego, skoro sam ustawodawca nie zaliczył jej w art. 39 k.k. do kategorii tych sankcji karnych.

Por. M. Szewczyk, *System środków karnych w projekcie nowego kodeksu karnego*, w: *Problemy kodyfikacji praw karnego. Księga ku czci prof. M. Cieślaka*, Kraków 1993, s. 153; T. Bojarski, *Nowe środki karne i formy załatwiania spraw karnych. Uwagi na tle nowego prawa karnego*, w: T. Nowak (red.), *Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci prof. W. Daszkiewicza*, Poznań 1999, s. 134-135; R. Stefański, op. cit., s. 91-92; M. Melezini, *Środki karne w ogólności*, w: idem (red.), *System prawa karnego*, t. 6: *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Warszawa 2010, s. 414.

przepadek z art. 100 k.k. – wyłącznie wobec osób niepoczytalnych, które popełniły czyn karalny. Ta konstrukcja, występująca w poszczególnych polskich kodeksach karnych nieprzerwanie od okresu przedwojennego (chodzi o instytucję zawartą w art. 85 k.k. z 1932 r., w art. 103 k.k. z 1969 r. oraz w art. 99 k.k. z 1997 r.) ma pewne wady.

Przede wszystkim uniemożliwia ona stosowanie przewidzianych w obowiązującym stanie prawnym (art. 99 k.k.) środków zabezpieczających o charakterze nieizolacyjnym wobec przestępców poczytalnych, w stosunku do których realizacja obecnych środków karnych odpowiadających dawnym karom dodatkowym wydaje się niewystarczająca. Z kolei stosowanie bardzo długich okresów trwania takich środków karnych (na przykład dożywotnio) kłóci się – o czym już wspomniano – z koncepcją proporcjonalności kary.

Należy też zauważyć, że środki zabezpieczające, nawet jeżeli treść niektórych z nich przypomina obowiązki nakładane na sprawców przestępstw w ramach środków karnych, różnią się od tych ostatnich. Dlatego prosty mechanizm stosowania środków karnych w charakterze środków zabezpieczających w przyjętych w art. 99 k.k. okolicznościach jest wadliwy. Treść środków zabezpieczających zostaje bowiem w takim wypadku uzależniona od treści środków karnych. Jeżeli zatem na przykład nie wprowadzono do obowiązującego Kodeksu karnego znanej Kodeksowi z 1969 r. kary dodatkowej pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych, to jednocześnie uznano za niepotrzebne istnienie w nowej kodyfikacji takiego środka zabezpieczającego. Podobnie, ograniczając w ramach środka karnego przewidzianego w art. 41 § 1 k.k. z 1997 r. zakres zakazu zajmowania stanowisk tylko do „określonych” ich rodzajów, zmianę tę odniesiono automatycznie także do nieleczniczych środków zabezpieczających z art. 99 k.k., mimo że względy ochronne nakazywałyby niekiedy w ramach środków zabezpieczających zastosować zakaz zajmowania kilku różnych stanowisk – tak jak na przykład przewidywał to art. 103 k.k. w zw. z art. 42 § 1 k.k. z 1969 r.

Szerszy zakres stosowania nieleczniczych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających przez większe ich zróżnicowanie w porównaniu z odpowiadającymi im treściowo środkami karnymi powinien być uzasadniony tym, że środki zabezpieczające wdrażane są tylko na czas zagrożenia stwarzanego przez danego sprawcę dla społeczeństwa. Po zaopiniowaniu przez biegłych, że niebezpieczeństwo to istotnie się zmniejszyło lub zupełnie ustało, środki te powinny być uchylone.

Model stosowanych środków karnych i – uzupełniających ich oddziaływanie – środków zabezpieczających mógłby tu zatem wyglądać następująco: na sprawcę wypadku komunikacyjnego sąd nałożył środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów na lat 10. Przed upływem okresu stosowania tego środka karnego sąd mógłby zdecydować, kierując się opinią biegłych, czy konieczna jest jeszcze dalsza realizacja obowiązków z nim związanych. Sąd mógłby przedłużyć obowiązywanie zakazu prowadzenia pojazdów, ale już w ramach środka zabezpieczającego, na czas nieokreślony, nie dłuższy wszakże niż na przykład lat 10. W tym czasie zakaz mógłby zostać uchylony, jeżeli – zdaniem biegłych – przywrócenie skazanemu prawa prowadzenia pojazdów nie zagrażałoby zwiększonym niebezpieczeństwem dla ruchu komunikacyjnego.

IV. WNIOSKI

Należy podkreślić, że niezwykle trudno jest analizować wzajemne stosunki pomiędzy środkami karnymi a środkami zabezpieczającymi w kontekście ewentualnego, łącznego ich stosowania. Trudność ta wynika przede wszystkim z tego, że w doktrynie współczesnego polskiego prawa karnego brak kompleksowych opracowań poświęconych próbom całościowego ujęcia zarówno środków karnych, jak i środków zabezpieczających. Istniejąca w tym względzie literatura ma raczej charakter komentarzy poświęconych poszczególnym rodzajom lub grupom tych środków. Tymczasem omawiany temat ma bardzo istotne znaczenie, ponieważ obecnie środki karne należą do najczęściej stosowanych w praktyce sankcji karnych w zakresie tak zwanej średniej, pospolitej przestępczości. Są też one tą grupą środków reakcji penalnej, która ulega ustawicznemu rozbudowywaniu w ramach kolejnych nowelizacji Kodeksu karnego. Towarzyszy temu widoczny już zanik wspólnych elementów, które na gruncie teoretycznym łączyłyby ten zespół sankcji karnych w jedną całość. Z drugiej strony pozostają środki zabezpieczające, które mogłyby zostać wykorzystane w szerszym zakresie, niż ma to miejsce obecnie. Spełniając funkcje ochronne lepiej niż środki karne, realizowałyby też chyba w większym stopniu – na przykład w porównaniu ze środkami karnymi orzekanymi na zawsze – cele gwarancyjne w zakresie ochrony praw jednostki.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można sformułować następujące wnioski: po pierwsze, powinno nastąpić ujednoczenie reguł wykonywania izolacyjno-leczniczych środków zabezpieczających poprzez wprowadzenie zasady, iż tego typu środki są zawsze wykonywane przed ewentualnym odbyciem kary pozbawienia wolności.

Po drugie, należy się przychylić do poglądów tych autorów, które krytycznie oceniają instytucję umieszczania sprawców z poczytalnością ograniczoną w stopniu znacznym w zakładzie karnym. Przestępcy tego typu powinni być poddawani internacji w zakładach zabezpieczających. Być może właściwym rozwiązaniem byłoby podzielenie grupy przestępców z poczytalnością ograniczoną. Wobec tych, którzy w czasie czynu mieli poczytalność ograniczoną w najpoważniejszym, graniczącym z niepoczytalnością, stopniu powinien być stosowany środek zabezpieczający w zakładzie psychiatrycznym lub w innym zakładzie zabezpieczającym, zaś sprawcy o nie tak poważnym ograniczeniu poczytalności odbywaliby karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym²¹.

Po trzecie, należałoby poddać gruntownej analizie możliwość wprowadzenia do kodeksu karnego nieleczniczych, izolacyjnych środków zabezpieczających o charakterze resocjalizacyjnym. Ich istnienie musiałoby się łączyć z reformą kar najsurowszych – przede wszystkim kary dożywotniego pozbawienia wolności. Środki te mogłyby służyć izolacji najbardziej niebezpiecznych przestępców po odbyciu przez nich długoterminowej kary pozbawienia wolności,

²¹ Zob. E. Bieńkowska, op. cit., s. 1270.

która zastąpiłaby obecne dożywotnie pozbawienie wolności, oraz internacji tych przestępców z zaburzeniami preferencji seksualnych, względem których terapia byłaby niewskazana lub okazała się nieskuteczna.

Po czwarte, należałoby postulować, aby obowiązki i zakazy przewidziane w art. 99 k.k. w ramach nielecniczych, nieizolacyjnych środków zabezpieczających były stosowane nie tylko wobec osób niepoczytalnych, ale również w stosunku do przestępców dotkniętych ograniczeniem poczytalności oraz alkoholików i narkomanów, zastępując możliwość realizacji wobec tej grupy osób środków karnych o tożsamej treści.

Po piąte, dobrym posunięciem ustawodawczym byłoby uniezależnienie zakresu nieizolacyjnych, nielecniczych środków zabezpieczających wskazanych w art. 99 k.k. od odpowiadających im treściowo środków karnych z art. 39 pkt 2-3 k.k. Cele stawiane środkom zabezpieczającym mogą uzasadniać większe ich zróżnicowanie i z reguły szerszy zakres nakładanych obowiązków oraz ograniczeń wolności osoby, wobec której podjęto ich realizację, niż w wypadku analogicznych środków karnych.

dr Piotr Góralski

Uniwersytet Wrocławski

piotrgoralski@prawo.uni.wroc.pl

PROTECTIVE MEASURES APPLICABLE AFTER PENAL AND PUNITIVE MEASURES

Summary

The paper discusses the issue of admissibility and advisability of combining, within criminal code regulations, selected types of protective measures with penalties and punitive measures in a follow-up manner, i.e. after the application of penalties or punitive measures.

The first issue considered is the application of protective measures after serving an imprisonment sentence. The author suggests that medicinal protective measures be systematically applied before the period of imprisonment in the case of sexual offenders. Following the imprisonment penalty, some other, non-medicinal protective measures should be applied.

Another issue discussed in the paper is the possibility of applying non-isolation protective measures after the application of punitive measures and a proposed change within that area.